KURJER WARSZAWSKI

D. 16. Stycznia. — Rok 1840. Czwartek. № 15. Jutro, Ś. Antoni Opat.

Zapis zł. 300 na uposażenie Kościoła parafjalnego w *Sleszynie* w obw: Gostyńskim, przez Dziedzica tegoż miejsca Tomasza *Pruszaka* przeznaczony, Rada Administracyj: zatwierdziła. — *Kommissja Rządowa Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego.* Stosownie do obowiązujących w kraiu pruskim przepisów, Komora graniczna *Wojczyn* w Cyrkule Inowłodzkim położona, była dotąd iedynem miejscem do expedjowania w czasie niezamknięcia granicy bydła z Królestwa Polskiego do Prus wchodzącego. Obecnie podług zawiadomienia Konsula Jeneralnego Królewsko-Pruskiego z d. 20 Listop:/2 Grud: 1839 r., wolność takowa expedjowania bydła z tutejszego kraiu rozciągnioną została i do Komor celnych w *Papros* i *Neu-kramknie*. Gdy wiadomość powyższa może obchodzić ogół mieszkańców Królestwa, a szczególniej Gospodarzy wiejskich i handluiących bydłem, przeto Kommissja Rządowa niniejszem ią obwieszcza. — Wczoraj w południe zszedł z tego świata ś. p. Franciszek de *Schütz* (Szyc) były Major wojsk francuzkich, Kawaler Krzyża wojskowego, Legji honorowej i Korony żelaznej, Właściciel znacznej possesji w Warszawie, przy ulicy Senatorskiej, zwanej *Olbromskie*. Żył lat 61. Exportacja ciała odbędzie się pointrze o godz: 3ej po połud: na smętarz Ewang:. — Jan *Kaczorowski* Archiwista Sądu Appelacyjnego, umarł wczoraj; pozostała Żona zaprasza na iutro na exportacją z Kaplicy OO. Reformatów o god: w pół do 4ej na smętarz Powązko:. — Pozostały Mąż wraz z familją pogrążoną w żalu po ś. p. Dorocie z Weigtów *Wandelt*, Obywatelce tutejszej, zmarłej wczoraj w wieku lat 59; zaprasza krewnych i przyiacioł na exportacją ciała iutro z domu Nr 762 przy ulicy Elektoralnej, o godzinie w pół do 3ciej z południa, na smętarz Ewangelicki odbyć się maiącą. — Wczoraj przybyła z *Wołynia* Hrabina Ludwika *Małachowska* z familją. — Wczoraj złożono w Red: Kurjera dla biednych na drzewo: zł. 2 od Jana S. za upicie się w Poniedziałek, i tyleż od Jana K. za upicie się we Wtorek. — Rozprawa czytana na onegdajszem publicznem posiedzeniu Warszawskiego Towarzystwa lekarskiego przez Doktora *Sauvan* (Sowan), wyjdzie z druku w językach polskim i francuzkim. — Z zadowoleniem słyszany *Polonez rozpoczynaiący tegoroczne Maskarady*, skomponowany na całą Orkiestrę, na pjano-forte przełożony i ofiarowany W. Janowi *Radomskiemu*, przez Józefa *Damse*, wyszedł w składzie muzycznym Ignacego *Klukowskiego* przy ulicy Miodowej. — W *Krakowie* nakładem D. E. *Friedlejna* Księgarza, wyszły nowe dziełka, *Olesia* i *Adaś*, Książeczka dla małych dzieci przez Autorkę pamiątki po dobrej matce, oraz zupełnie nowe 4te wydanie *Wiązania Helenki*, przez tęż Autorkę z 4mą pięknemi kolorowanemi rycinkami. Cena każdego dziełka po złp. 5 1/2. Wszystkie tutejsze Księgarnie są powyższemi dziełkami zaopatrzone. — W Nrze 1m *Tygodnika Rolniczo-Technologicznego*, między innemi artykułami znajdują się: Główniejsze prawidła, iakie zachować należy, przechodząc z gospodarstwa trzy-polowego do wielo-polowego. Przenośne ognisko, czas i opał oszczędzaiące. — Lat temu 20 i kilka gdy rozpoczynała się Loterja klassyczna pod dzierżawą ś. p. *Petiskusa*, 2 Siostry Dziewczynki kilkunastoletnie otrzymały od swej matki tutejszej Rzemieślniczki, na kupienie biletu, gdyż jak twierdziła, początkowe szczęście bywa najtrwalsze. Siostry wygrały po kilka tysięcy, i to było ich posagiem. Teraz obie są Gospodyniami, powodzi się im dobrze, i postanowiły na teraz rozpoczynaiącą się loterją, zakupić los, z przyrzeczeniem, że ieśli wygraią, chociażby naywięcej, podzielą między prawdziwie nieszczęśliwych. Daj BOŻE aby

fortuna sprzyiała tej obietnicy. — W następuiącą Sobotę będzie Bal w *Ressursie Kupieckiej*, a w *Nowej Ressursie* wieczór muzyczny i zabawa z tańcami. Bilety wydawane będą dziś i iutro. Wczoraj w Teatrze Rozmaitości po *Icku* przywołani, JPanna Paulina *Riwoli* i JP. *Panczykowski*.

Z *Radomia*. — Komitet *Resursy* Radomskiej chcąc uprzyiemnić zabawy karnawałowe, postanowił urządzić dla swych Członków 2 Bale bezpłatne, z których pierwszy będzie w dniu 13/25 Stycznia, a 2gi 15/27 Lutego r. b.; z tych ostatni w kostiumach. Do balów wzmiankowanych osoby nie należące do Towarzystwa ani do familji Członków Resursy, przypuszczone będą za opłatą po zł. 4 na korzyść Towarzystwa Dobroczynności. Osoby takie stosownie do §. 61 urządzenia Resursy, wcześnie za ustanowioną opłatą o bilety w komitecie postarać się winny przez Członka Towarzystwa. Nadto, chcąc do zabaw Towarzystwa łączyć szlachetną dobroczynność, urządzone będą ieszcze 2 bale na korzyść biednych, których czas, Prezes Towarzystwa Dobroczynności oznaczy, za opłatą biletu zł. 4.

Anglja. — Hrabia *Survilliers* (Sjurwilje) Józef *Bonaparte*, dał 1go b. m. świetną ucztę w *Regentsparku*. — Lord *Paget* uda się do Niemiec po Xcia *Sasko-koburgskiego*. — W Anglji zakazano wożenie taczek za pomocą psów. — Chociaż Policja w Anglji bardzo ściśle śledzi fałszerzy monet, iednak znowu pokazały się takowe pieniądze srebrne i złote; w końcu zeszłego roku wyśledzono nową bandę takowych zbrodniarzy.

Francja. — Jenerał *Rumigny* (Rumini), udaie się do *Afryki* dla objęcia dowództwa. — Rząd otrzymał zaspokaiaiące depesze od Pana *Pontois* (Pątua) Posła w *Stambule*. — Arcy-Biskup paryzki umarł w niedostatku, gdyż całe swoie mienie rozdzielał między ubogich; w przeciągu kilku godzin, zebrano składkę dla opędzenia kosztów pogrzebu. — Jenerał *Zarialegui*, ieden z najzdatnieyszych Oficerów karlistowskich, bawi teraz w *Paryżu*. Jest ieszcze młody. Roku 1837 odznaczał się w wielu bitwach; zdobył kilka miast, a wszędzie postępował z ludzkością. *Don Karol* wtrącił go do więzienia, gdzie *Zariategui* cierpiał przez 2 lata; zostawszy uwolnionym, zabezpieczył *Don Karolowi* drogę do Francji i był ostatnim przy składaniu broni. *Zumalakarregui* powierzył mu swoie pamiętniki; *Zariagui* ogłosi ie w *Paryżu*. — Nie potwierdza się wiadomość o ucieczce syna *Don Karola*. — W *Paryżu* znajduie się 1890 Adwokatów; r. 1789 było tylko 610, z których kilku wsławiło się w czasie Konsulatu. — Nietylko w wielu miejscach *Francji*, ale i w *Belgji*, a nawet w stolicy tego kraiu *Bruxelli*, wielu łatwowiernych było przekonanych, że świat skończy się dnia 6go Stycznia teraźniejszego roku; niektórzy cały ten dzień przepędzali w Kościołach; nazaiutrz przekonali się, że trwożyli się niepotrzebnie.

Hiszpanja. — P. *Aston* przeieżdżał 30go z. m. przez *Baionę*, udaiąc się na swoie Poselstwo (angiels:) do *Madrytu*. — W armji centralnej wiele wojska zapadło na choroby epidemiczne, przytem dowóz chleba iest odcięty, a w lazaretach dał się uczuć dotkliwy niedostatek. — Królowa *Krystyna* otrzymała listy własnoręczne od Króla Neapolitańskiego i Królowej iego Matki, w których wynurzaią Królowej Hiszpańskiej radość, z powodu polepszenia sprawy Izabellistowskiej. — W czasie teraźniejszej kilkoletniej wojny domowej w Hiszpanji, liczne Klasztory różnych zakonów, zostawały wyludniane, rabowane, niszczone, a nawet stanęło prawo kasuiące wszystkie Klasztory; teraz prowincje *Biskajskie* otrzymawszy dawne przywileie, przywróciły i Klasztory; lecz Ministerjum oświadczyło, iż to dzieie się tylko tymczasowie, bo przyjmowanie do nowicjatów iest zakazane.

Niemcy. — W ciągu b. karnawału, odbędzie się w *Mnichowie* wielka publiczna maskarada, złożona z 2000 Artystów, którzy przedstawią wjazd Cesarza *Maxymiljana* do *Norymbergi*. — Nerwowa gorączka grassuie z nadzwyczajną gwałtownością w *Sztutgardzie*. — Twierdzą, że przyszły małżonek Królowej *Wiktorji*, Xiążę

Albert Sasko-Koburgski, i po zaślubinach zatrzyma nazwisko Xięcia *Sasko-Koburgskiego*, nie przyjmuiąc innego. W *Koburgu* rozchodzi się pogłoska, że ieszcze inne nastąpią zaślubiny toż Xięstwo bliżej obchodzić maiące.

Rozmaitości. — Wiadomo, iż Kasyno *Paganiniego* w *Paryżu*, zapozwało *Paganiniego* z powodu, iż tenże nie dotrzymuiąc kontraktu, nie chciał grywać w tem Kasynie. Sąd pierwszej instancji skazał Wirtuoza na zapłacenie 20,000 fr., obie strony appelowały, teraz Sąd królewski na zaszczyt i szkodę wielkiego skrzypka, skazał go na zapłacenie 52,000 fr. wynagrodzenia. — Młody człowiek maiąc wejść do teatru *Rozmaitości* w *Paryżu*, postrzegł, iż zgubił puljares z biletem, przy którym miał także 500 fr. biletami. Zmartwiony cokolwiek tą stratą, kupił iednak drugi bilet i wszedł do teatru. Maiąc kontramarkę z pierwszego zagubionego biletu, łatwo poznał, iż podeszły Jegomość zajmuie iego miejsce. „Za pozwoleniem, rzecze Młodzieniec, gdzie Pan kupiłeś swój bilet?” U Kommisjonera *M.*“ Młodzieniec udał się do oznaczonego znalazcy i zastał tamże urzędnika policji, któremu znalazca oddawał puljares z pieniędzmi. Po nieiakiej chwili zawołał Kommissjoner: „Masz Pan swoie pieniądze! bilet tylko przedałem, abyś nie utracił wartości.“ Ten poczciwy znalazca nazywa się *Maldonnet* (Maldonc). — Choroba iest procesem, w którym choroba i zdrowie prowadzą spory o pacjenta. Lekarze są Adwokatami, których pacjent iako oskarżyciel wzywa przeciw chorobie. Recepty są aktami; w Aptece siedzi *Rewizor;* lekarstwa są środkami prawnemi, a śmierć ostatnią *instancją*. — W *Wiedniu* ktoś ogłosił na przedaż następuiące towary, zdatne na podarunki kolędowe: „Kapelusze słomiane i kalesony do *pływania*.”— Niedaleko *Ruen* w gminie *Boos*, zapadła się Sala sądowa 17go z. m., w chwili, gdy Adwokat miał rozpocząć obronę klienta. Kilka osób zostało ranionych; klienta tylko to gniewało, iż iego sprawa *przepadła*. — Gazeta hamburgska donosi za rzecz pewną, iż Blondynka z błękitnemi oczami, z swywoli, pomalowała ie żółtkiem od iajka, w skutek czego oczy zostały *zielone*. — Lat temu kilkanaście w *Nowym Jorku* Ameryce półn:, zawiązało się Towarzystwo wspieraiące *uczciwe, ale ubogie stare Panny;* przez te kilkanaście lat wsparło 277 takich panien; niektóre upraszały o wsparcie ale z warunkiem, aby nie ogłaszano ich imion, gdyż nie życzyły iżby wiedziano o ich latach; takowym odmówiono wsparcia. — Niegdyś najsławniejszy Malarz *Apelles* w podróży morskiej, po rozbiciu okrętu dostał się do *Egiptu*, gdzie panuiący *Ptolomeusz* nie sprzyiał mu; złośliwi ludzie przekupili dworaka, że go na ucztę do dworu zaprosił; obruszony Król zapytał malarza: ktoby go zaprosił? *Apelles* wziął z komina węgiel, i tak ściegi dworaka trafnie odrysował, że go wszyscy poznali; a tak zatrzymany na uczcie, pozyskał względy Królewskie. — W *Marsylji* teraz umarła maiętna Kupcowa przeżywszy lat 98, która przez ostatnie lat 40 nic innego ieść nie mogła iak na wiosnę szparagi, w lecie iabłka pieczone, w iesieni pasternak, a w zimie iarmuż; wszelkiego mięsiwa nawet zapachu znosić nie mogła.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Jabłoński Jak: Dzie: z Wiatrowa; Rembowski Win: Dzie: z Chojnat; Turski Teod: Dzie: z Goździkowa; Górski Lud: Dzie: z Pękoszewa; Rutkowski Józ: Dz:.

DONIESIENIA.

którymby za codzienną lekcją miał Pokoj osobny i usługę. Wiadomość w Księgarni Orgelbranda, w Pałacu Biskupów Krakowskich, przy ulicy Miodowej.

☞ Do Składu Herbaty i różnych Towarów Rossyjskich, pod Ner 1245, przy ulicy Nowy świat, na przeciw Kopernika, nadszedł świeży transport iako to: JARZĄBKÓW Archangiel:, CIEĆWIERZY, KUROPATW, JESIOTRA, KAWJORU małosolonego, ŁOSOSIA maryno: i wędzon:, KILKÓW Rewel: i t. p., które sprzedaią się po cenie miernej. *J. Grydin.*

Wczoraj na Saskim Placu znaleziono KLUCZYKI, które można odebrać w Drukarni Kurjera.

Arsenał Warszawski. — Zawiadamia niniejszem Osoby interesowane, że o dostawę do Garnizonu Artylerji Wałowej w Nowogeorgiewsku, Dziegciu czystego 42 pudów 27 fun:, prostego 87 pudów 30 f, i Łoiu wołowego topionego 3 pudów 25 f. wynoszących, podług cen anszlagowych rachuiąc Dziegieć czysty po 15 gr:, prosty po 5 gr: i Łój po 26 gr: funt, razem złp. 1,564 gr: 5, odbywać się będzie w Komitecie przy ulicy Nalewki pod Nr 2253, w dniach 3/13 i 5/17 Lutego r. b. o godzinie 10 z rana licytacja głośna in minus. Życzący zatem podjąć się dostawy powyższych przedmiotów, zgłosić się winni do Komitetu w czasie tu oznaczonym z prawnemi kaucjami do wysokości zł. 520 i właściwemi świadectwami na prawo do konkurencji. Nadmienia się przytem, że warunki licytacyjne i wzory pomienionych przedmiotów ogłoszone i pokazane będą na licytacji. — Zarządzaiący Arsenałem Pułkownik *Schenchine*. Tłumacz *Dannemann*.

Ostrzeżenie. Maiąc wiele interesów spółkowych i handlowych z bratem moim Kazimierzem Iwińskim, gdy takowe przed zejściem iego po między sobą zostały w zupełności zaspokoione; przeto ostrzegam, aby nikt z iakiego bądź źródła z podpisem moim dowodu pod iakim bądź tytułem nienabył, albowiem w razie przeciwnym sam sobie winę przypisze, gdyż z tego względu żadnej korzyści dla siebie nieosiągnie. *Józef Iwiński.*

Pod Nr 608 przy ulicy Bielańskiej, iest CEGŁA stara do sprzedania; ktoby sobie życzył takową nabyć, może wiadomość powziąść u Murgrabiego Pałacu.

Osoba bezżenna z kaucją, żąda obowiązku RZĄDCY lub innego stosownego do iego czerstwego zdrowia, średniego wieku, oraz pismiennej zdolności. O czem wiadomość przy ulicy Siennej pod Nr 1487, u Właściciela zawsze z rana do południa tylko.



Są do sprzedania 2 swory OGARÓW Litewskich, z najlepszej rasy; wiadomość o nich powziąść można w Drukarni Kurjera Warszawskiego.

Dziś rano zimna stopni 7. Wczoraj w południe 1.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro 1szy raz Komedjo-Op: *Ojciec Debiutantki.* (Dziś w Wielkim Teatrze po *Janie z Paryża*, 41 raz *Jenjusz różowy*).

Dziś w Rajtszuli Prymaso: Widowisko Jezdzców.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Miodowej w domu W. Grabowskiego, Panny *Gerner* grać i śpiewać będą.

Dziś w Kawiarni Literackiej przy ulicy Podwale Nr 510, wprost uliczki wychodzącej na Długą: Panny *Gerner* grać i śpiewać będą. Przytem dostać można PĄCZU HISZPAŃSKIEGO, i nowego trunku SZURUM BURUM.

Dziś w Kaffehauzie pod Nr 498, w domu narożnym przy ulicy Kapitulnej i Podwal, grać będzie KWINTET *Karzątkowskiego* różne dzieła muzyczne, a przytem 1szy raz nowy Mazur kompozycji *Leżyńskiego*.

W nowo urządzonej RESTAURACJI przy ulicy Senatorskiej, obok pałacu Prymasowskiego, w lokalu gdzie był Handel wjnny, Nr 478, dziś wieczorem grać będzie Skrzypek *Fiszer*, z kompanją.

Na Krakowskiem Przedmieściu wprost Odwachu Nr 447 pod znakiem Pawia, można dostać ŚNIADANJA, KOLACJI i różnych NAPOIÓW, za najumiarkowańszą cenę.

Jutro w handlu Maiewskiego przy ulicy Bednarskiej, ŚNIADANIE: Sandacz 2ki, Szczupak 2ki, Karp 2ki, Lin 2ki, Okoń, Karaś z biszamelem chrzano:, lub wszystkie smażo:, Zupa ryb:, Makaron włos:, Pieczeń huzar:, Potrawa z prosięcia i kapłona i Kotlety.

Jutro u Bogaskiego przy ulicy Długiej Nr 550. Śniadanie: Szczupak, Sandacz, Lin, Karaś, Zupa rybna, Jarząbki z roż:, Kuropatwy, Kwiczoły, Potrawa, Zrazy.

Piekarnia Ludwika *Thiel*, znana Szanownej Publiczności z wypieku *Sucharków* do herbaty, i rozmaitych ciast, dawniej exystuiąca przy ulicy Nowo-Senatorskiej, a teraz przy ulicy Piwnej pod Nrem 112, za Kościołem XX. Augustjanów, od Zamku, tam, gdzie okno wypukłe, zielono malowane, bez żadnego transparentu, zawiadamia, że prócz innych wypieków, dostać można *Pączków* po gr. 3, przez cały karnawał.

SUCHARKI

pod tytułem WARSZAWSKIE do Kawy, Herbaty i Wina, tuzin po 12 groszy, pół tuzina po 6 groszy, codziennie dostać można świeżych w moiem mieszkaniu przy ulicy Piwnej pod Nr 113, z tej strony Kościoła XX. Augustjanów idąc od Zamku. Zachwalać byłoby zbytkiem, gdyż każdy z Szanownej Publiczności kupuiąc sam się o ich dobrym smaku przekona; dostanie także BOGALI parę 5 gr. maślanych i CHLEBA Węgierskiego po zł. 1, i po 15 gr. bochenek. *Cwikiel.*